Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok IX. **Warszawa, 28 czerwca 1930 r.** **Nr. 26**



FAUST 4 l. og. gn. (King's Idler — Bomba po Kartacz) p. Bronisława Szwejcera, zwycięzca Nagrody im. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Z TYGODNIA.

26-ty dzień gonitw, wtorek, 17 czerwca.

Najciekawszym wyścigiem, rozegranym 17 czerwca, była bezwątpienia porównawcza nagroda 4.000 zł., w której mogły zmierzyć swe siły 3-letnie, oraz starsze konie (z wygraną, niżej 20.000 zł.) na dystansie już dość poważnym 2.200 mtr.

Wyścig był równy i dość surowy (14—32—32—32½—31½, całość 2 m. 22 sek.), o co dbał głównie Fordon (Czernuszenko), za którym podążał Jaszczur II i reszta pola. Przy wyjściu na prostą 3-letni Głuszec (Madjar s. Beregvölgy i Frosted Ice po William Rufus) pod ż. Chatisowem, wychowanek Stada Krasne, sforsował jednak leader'a i doprowadził pole dość pewnie do celownika, mając o jedną długość poza sobą doskonałego Egmonta, oraz w odstępie resztę koni z Jaszczurem II na czele.

Równe tempo wyścigu, oraz dość wysoka waga, którą niosą na wiosnę nasze trzylatki w stosunku do koni starszych, zdawałyby się przemawiać na korzyść przedstawiciela Derby — generacji, t. j. trzyletniej, czyli Głuszca. Z drugiej strony jednak wniosków zbyt pochopnie wyprowadzać nie należy, mamy na to trochę czasu, a zresztą dwaj inni przedstawiciele trzylatków i to wcale dobrzy, t. j. Grzela (który stracił na starcie) i Dick nie odegrali w wyścigu roli, dla Egmonta zaś (Magdliński) dystans mógł okazać się trochę przydługi. Fordon zaś i Jaszczur mogły cofnąć się w kondycji. Czekajmy więc cierpliwie dalszego ciągu porównawczych prób selekcyjnych!

Wyścig II kategorji dla 3 l. i star. og. i kl. na dystansie 2100 mtr., oraz IV kategorji dla 3 letnich og. i kl. na tymże dystansie wygrały dzieci Parachute'a: pierwszy wyścig—Figaro II po długotrwałej walce, bijąc o szyję Czarta, drugi — Gwiazda, bijąc cztery konie. Wyścig płotowy dla 4 l. i star. na dystansie 3200 mtr., wygrał bardzo łatwo klasowy ongi Pan Prezes od Dziryta i Sandomierzanki, pozostałe nagrody III i IV kat. podzieliły pomiędzy sobą: Aurelius s. Stavropol'a, Białozór s. Manton'a, oraz Faustine, c. Huszar'a II i pysznej krwi Faustine.

27-my dzień gonitw, środa, 18 czerwca.

Następny dzień wyścigowy, czyli środa, dał nam nową ciekawą próbę porównawczą, gdyż w nagrodzie I-ej kategorji, na dystansie 2100 mtr., zmierzyły swe siły dostatecznie wypróbowani, dobrzy szermierze: 6-letni Oleś i 4-letni Paroman, oraz 3-letni Bacarat, który w r. z. należał do naszych klasowych dwulatków, w r. b. zaś nie mógł wykazać swych zalet z powodu nadmiernej nerwowości. Dzieci Manton'a bywają często obdarzone speed'em, szczególnie, gdy z lewej, żeńskiej strony rodowodu dochodzi prąd krwi, dającego speed Bend Or'a (Ghazi, Arrow). To zjawisko mamy i u Bacarat'a. Przy wyścigu rozegranym (7—34—33—32—31) wyzyskał on też swoje naturalne walory i, ruszywszy wreszcie dobrze od startu, zrobił wspaniały rzut od małej trybuny, bijąc łatwo o 2½ długości nie nazbyt przez Dylika wyjeżdżanego Paromana oraz Olesia.

Wydaje się nam, iż Bacarat nie raz jeszcze da mówić o sobie, o ile znajdzie się rada na uspokojenie wybujałego jego temperamentu.

BACARAT	Manton	Bayardo	
		Jane Grey II po Le Sançy	
	Regina	Blue Danube	St. Denis
			Blue Gown II po Martagon (s. Bend'Or) albo Ayrshire
		Queen Helena	Laveno—Bend'Or
			Politesse

Pozagrupowa nagroda 4000 zł. na dystansie 2100 mtr. dla 4 letn. i st. koni sprowadziła się do pojedynku dwóch koni: Florimonda oraz Colonel'a i nagroda ta, rozegrana na speed (7½—34½—32½—31½—31), przypadła obdarzonemu szybkością nieodrodnemu synowi Fils du Vent—Colonel'owi, który, sforsowawszy Florimonda koło trzeciego narożnika. i górując nad przeciwnikiem na prostej, w rezultacie wygrał bardzo pewnie wyścig o pół długości.

Rodzony brat Bramina, s. Mantona i Bursy c. gniady Burłaj, wygrał pewnie nagrodę IV kat., pozostałe zaś grupowe nagrody podzieliły pomiędzy sobą Moja Miła i Ali Baba.

Nagrodę Sprzedażną dla 4 letn. i st. koni wygrał Esperanto, oceniony na 1400 zł., który na przetargu nie znalazł nabywcy, nagrodę zaś sprzedażną dla 3 letn. wygrał łatwo Nil, którego po wyścigu nabył do swej stajni p. T. Przyłęcki za 3200 zł.

28-my dzień gonitw, sobota, 21 czerwca.

W wyścigu I kat. dla 4 letn. i st. koni na dystansie jednej mili ang. (1600 mtr.) i przy wolnym początku (8—35—30—31), idący z krwi dającego szybkość Polymelusa francuski źrebiec Tout en Haut (j. Stasiak) sforsował na połowie prostej syna Fils du Venta — Ewiatra, oraz mającą poza sobą dwa piękne zwycięstwa na tymże dystansie francuską również klacz Nevę i wygrał gonitwę łatwo o 3 dł.

Debiutujący w sezonie bieżącym wnuk Dark Ronalda 3 letni Rinaldo wygrał po walce nagrodę III kat.

Dzieci Araka s. Falb'a wygrały dwa wyścigi: stary Allier wyścig płotowy, oraz 4 letni Czart — handicap na dystansie 1600 mtr. (+½ kg.), bijąc w walce o szyję córkę Mantona — Hazę (—1½ kg.).

Drugi handicap dla 3 l. na dystansie 2100 mtr. wygrała o długość w walce córka Mantona i Szegely — Iwa (—3½ kg.) od finiszującej Branki II (—7 kg), za którą kończyły blisko Kamionka, Piruet i Konsul.

Liczne pole, złożone z 9 współzawodników, zgromadziła gonitwa III kat. dla koni starszych (1600 mtr.), w której zwycięstwo odniosła c. Parachute'a i Iskry — Farandola, wychodząc na czoło w połowie prostej i bijąc o dwie długości Fircyka, walczących ze sobą Resonnance i Chevalier, oraz cztery jeszcze konie. Flamingo, który dostał krwotoku, został zatrzymany w wyścigu.

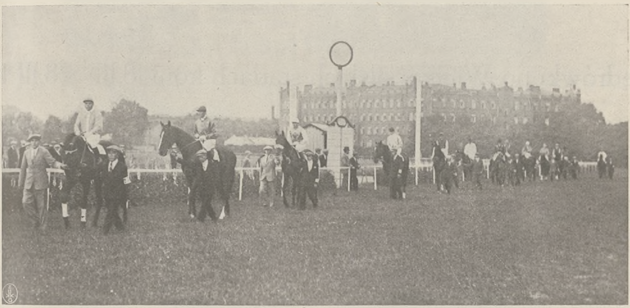
W ostatnim wyścigu — handicapie (1600 mtr.) Jaszczur pobił w walce trzech współzawodników.

29-ty dzień gonitw, niedziela, 22 czerwca.

Hcp. Wielkopolski, Hcp. Małopolski. Zwycięzcy: Gran i Douceur de Vivre.

Przy pięknej ,upalnej pogodzie, dużym napływie publiczności i torze, pomimo zraszania, twardym, odbyły się niedzielne zawody, ciekawe ze względu na rozgrywkę dwóch handicapów, które zgromadziły dość liczne i dobre pola u startu. Pierwszym z nich był Hcp. Wielkopolski dla 4 l. i st. koni na dystansie 1600 mtr., drugim Hcp. Małopolski dla 3 l. koni na dystansie 2100 mtr.

GRAN 22 og. gn. ur. w 1925 r. w St. Państw. Kozienice	Morganatic 3	St. Simon 11	Galopin 3	Vedette	19
				Flying Duchess	3
			St. Angela	King Tom	3
				Adeline	11
		Molly Morgan	Morgan 5	Springfield ■	12
				Morgiana	5
			Sissie	Nuneham	3
				Saga	3
	Szegely	The Story 5	Sundridge 2	Amphion	12
				Sierra ■	2
			Sweet Story	Peppermint	4
				Stourfield	5
		Szeretö	Bona Vista 4	Bend'Or	1
				Vista	4
			Soll ich	Chamant	3
				Vitan	22



Warszawa, Defilada uczestników Derby 1930 r.

Do startu 4-o letn. handicapu stanęło siedem koni, wśród których było kilku najlepszych naszych „miler'ów", a więc Egmont i Farmazon, dalej Fordon, Gran i t. d. próba więc powyższa zapowiadała się ciekawie. Poprowadził wyścig 5-letni Gran, pod chłopcem Góreckim i zaproponowawszy ostre tempo, wyszedł na prostą atakowany przez Fordona, a następnie przy głównej trybunie przez Latawca (z. Jagodziński), niosącego lekką wagę (—3½ kg.), który, finiszując energicznie, i zdawał się nawet wygrywać, lecz w końcu mocno wyjeżdżany Gran zdołał wysunąć się u celownika na pierwsze miejsce o krótką szyję.

Egmont, który stracił kilka długości na starcie, oraz obciążony był wagą najwyższą w polu (63 kg.) wyszedł finiszem na 3-ie miejsce przed Farmazonem i Fordonem.

Czas wyścigu 1 m. 39 s., próba dość surowa (6½—30½—31½—30½), tak więc zwycięsca jest bezspornie koniem dobrym.

Gran jednoczy w swem pedigree zadatki speed'u, oraz staminy, pochodzi z dobrej linji żeńskiej; gdyby posiadał więcej klasy—nadawałby się na reproduktora do krwi pełnej, jako następca nieodżałowanego Morganatic'a.

Hcp. Małopolski zgromadził u startu pole, złożone z dziesięciu obiecujących trzylatków. Na paddocku zwracały na siebię uwagę kondycją Dick, Douceur de Vivre, a przedewszystkiem Roi Barde. Poprowadziła Dobra Wróżka, przed Dick'iem i Roi Bard'em, zamykał pole Douceur. Przed głównymi trybunami wyszedł finiszem Douceur i wyzyskując swój nieprzęcietny speed, minął pole, wygrywając łatwo o 2 długości.

Tempo wyścigu, początkowo wolne było bardzo na rękę temu potomkowi Bona Vista'y, który dawał szybkie konie. Wynosiło ono 6½—33½—31—31½—32, czas ogólny 2 m. 14 s. Dobry wyścig zrobiły Impas II (—4½ kg.) oraz Roi Barde (waga norm.), drugi i trzeci u celownika, znajdując się cały czas na czele pola. Gozdawa był zamknięty, Dobra Wróżka i Bachmat nie wywierały dobrego wrażenia na paddocku przed wyścigiem, Dick przeszedł nieoczekiwanie źle.

DOUCEUR DE VIVRE 8 og. kaszt. ur. w 1927 r. w stadzie Alfreda hr. Potockiego.	Fedorius 8	Beregvölgy 4	Bona Vista 4	Bend'Or	1
				Vista	4
			Furcsa	Craig Millar	1
				Budagyöngye	4
		Dolly Watts	St. Frusquin 22	St. Simon	11
				Isabel	22
			Javotte	Wisdom ●	7
				Erminie	8
	Elaunay	Delaunay 11	Fortunio 18	Isonomy	19
				Formalité ⊕	18
			Pet	Peter ⊕	9
				Gentle-Zitella	11
		Rosę d'Amour	Con Amore 2	Matchbox	22
				Grisette	2
			Rose Bernd	Gomba	22
				Fair Rent po Wisdom ●	8

Rodowód Douceur'a wykazuje obfitość krwi Wisdom'a (podobnie, jak u Casanova'y), inbreed na Hermit'a; oparty jest na połączeniu krwi Bend Or'a (ze strony ojca) z krwią Isonomy'ego (ze strony matki) plus dwa prądy krwi St Simon'a przez pokrewnych sobie Matchbox'a i St. Frusquin'a. Sądząc zatem z rodowodu, powinienby posiadać i wykazać w przyszłości również pewne zasoby staminy.

Lecz wróćmy do programu niedzielnego: w nagrodzie I-ej kat. będący w doskonałej formie s. Albula — Already prowadząc gonitwę, sforsował b. łatwo na derby dystansie pierwszorzędnego ongi stayer'a Granata, oraz dwa trzylatki.

Grupowe pozostałe nagrody wygrały: Mindowe, Dzik (bijąc Armagnac'a), Mag, oraz Gazella.

Dzień pod względem sportowym udany, aczkolwiek dwaj główni zwycięzcy: Gran i Douceur de Vivre sprawiły graczom dużą niespodziankę.

Z wędrówki po Wielkopolskich stadach koni 18.III—28.III 1930 r.

Stanisławowi Mańkowskiemu, Szwagrowi memu i Przyjacielowi, pracę tę przypisuję.

Niemcy rządzili tą częścią Polski około 130 lat, gospodarowali w niej, jak u siebie — a z całym rozmysłem i systematycznie — dla siebie. Kraj miał być stopniowo, ale ostatecznie wynarodowiony, według recepty filozofa Nitschego o usprawiedliwionem górowaniu rasy germańskiej nad słowiańską — ludzi zorganizowanych, z wrodzonem poczuciem i potrzebą posłuchu władzy i hierarchji nad zdezorganizowanymi indywidualistami, jednem słowem „słusznem", nieprzebierającem w środkach panowaniem mocniejszych nad słabszymi! „Kraft vor Recht", z pomocą „starego niemieckiego Boga", który jednak, jako pogański, zawiódł ich w naszych oczach!

Chcąc sobie stworzyć kolonję niemiecką, krzyżacką „Ostmark", spichrz zboża i innych produktów rolnych, a także dostawców remont, zaczęli działać po porządku — od podstaw. Znieśli pańszczyznę, nie pozostawiając wciąż ropiejącego wrzodu służebności (jak to z namysłu uczynili Rosjanie), dali dobre sądy, umoralniające ludność i uczące ją poszanowania prawa i własności. Zaprowadzili gęstą sieć komunikacji pod postacią kolei, kolejek, dróg bitych i bruków — podnosili rolnictwo, ułatwiając nabycie nawozów sztucznych, zachęcając do ich używania cenami i uregulowaniem zbytu produktów rolnych. Fundusze kolonizacyjne i ustawy, „ad hoc" uchwalane, miały dopomódz do pochłonięcia elementu miejscowego i jego ziemi. Sprawa wydawała się bliską wygrania! Przeliczyli się! Nie odgadli, co może Polak, gdy mu się zachce z zaciśniętemi zębami walczyć na ekonomicznem polu — pracować i bronić ziemi ojczystej. Nie spostrzegli, nie przeczuli, jakie cuda może stwarzać i co znaczy harmonja i zgodne porozumienie plebanji, dworu i chaty — czego dokaże organizacja kółek rolniczych tam, gdzie drobna własność umie czytać i pisać i posiada zaufanie do duchowieństwa i do większej własności, pod kierunkiem takich patrjotów jak Marcinkowski, Jackowski, ks. Wawrzyniak, ks. Adamski, Józef Chłapowski i szczęśliwie żyjący dotychczas Czcigodny Patron Kółek, p. Gustaw Raszewski. W prowadzeniu instytucyj współdzielczych uczniowie przeszli mistrzów. Powyższe wysiłki stanowiły częściowo zaporę przeciw germańskiej fali, zalewającej kolebkę naszej państwowości. — Gniazdo Białego Orła! Dziejowe wypadki wojenne przyszły w samą, ale i w ostatnią porę. Dziś jeszcze, choć minęło dziesięć lat od zrzucenia jarzma niewoli, stosunek własności rolnej niemieckiej do polskiej jest niepokojący. W nagrodę i w uznaniu hartu ducha poznańskich kresowców, którzy własnemi siłami w decydującej chwili uwolnili swój kraj od najeźdźcy, wszyscy zgodnie jednym porwani zapałem, począwszy od pomnych swych obowiązków, urodzonych przewodników do Drzymały i jemu podobnych — należałaby się dziś od Państwa, wszechstronna i wydatna pomoc, powiedzmy: choćby nieprzeszkadzanie w pracy, by niespożyte soki żywotne ludności tej części kraju, świecącej nam przykładem odporności i rozumnej pracy i nadal mogły wydawać owoce dla własnego i ogólnego dobra.

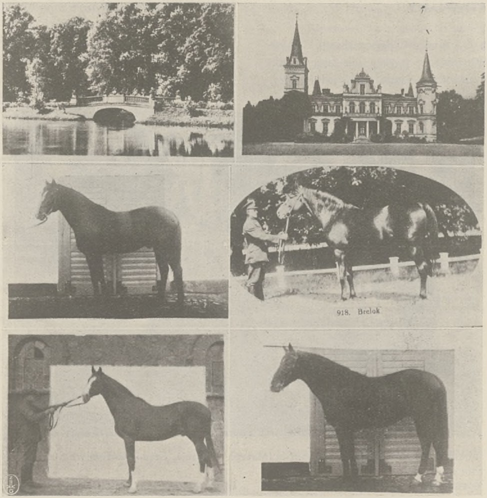
Czy jest nagrodą rujnowanie wzorowych warsztatów produkcyjnych ustawą o „naprawie" ustroju rolnego — tam, gdzie ogólnie biorąc, niema mowy o sławetnym „głodzie ziemi", nie zostawianie literalnie kamienia na kamieniu np., w olbrzymich Krotosztyńskich dobrach (granicznych z Niemcami), gdzie sztucznie stworzony na jego nieszczęście proletarjat rolny, po zburzeniu wspaniałych folwarcznych budowli, — wysadza — dla powiększenia swego nadziału bruki na drogach polnych, serce się wprost kraje nad zanikiem naszej polskiej z takim tru-

dem i poświęceniem z rąk obcych wyratowanej kultury.

Nagrodą nie jest nadmierne opodatkowanie, tem dotkliwiej dające się odczuwać tam, gdzie intensywność jest ogólnie przyjętym i stosowanym systemem gospodarowania wymagającym ciągłych nakładów, to znaczy kapitału obrotowego, odpowiadającego rozmiarom danego przedsiębiorstwa.

Nie są nagrodą te ciągłe „miecze Damoklesa", dobrze nam znane w byłej Kongresówce. Wszystko to jest istotnym wielkim nieoczekiwanym zawodem dla większej własności w Wielkopolsce, utrudniającym stosunki kredytowe, podważającym z dnia na dzień byt i siły finansowe — Izbie Rolniczej, potwierdzone osobnemi zaproszeniami od pp. Ziemian Hodowców.

18-go marca zgłosiłem się do Kancelarji Związku dla ułożenia wraz z sekretarzem Związku, panem pułkownikiem rezerwy, Zygmuntem Studzińskim, programu objazdu. Okazało się, że nietylko pomyślano o najwygodniejszym sposobie komunikacji, gdzie dawny „rzemienny dyszel" zastępowały najlepsze marki samochodowe, ale, że ponadto, miałem mieć nieoczekiwaną przyjemność stałego towarzystwa szanownego pana pułkownika Studzińskiego, niedościgniętego chyba w towarzyskiej uprzejmości. Od dzieciństwa spędził życie na koniu, w czasie pokoju



STADO POSADOWO
1. Park pałacowy, 2. Pałac S. hr. Łąckiego, 3. „Aktor" og. półkrwi, 4. „Brelok" og. półkrwi, 5. Admiral Hawke og. pełn. krwi (Gallinule — Admiration), 6. „Jastrząb" og. półkrwi,

ludziom, nad którymi, miejmy nadzieję, że chwilowo, ale zawisła chmura niepewności o przyszłość. Ci ludzie jednak zapamiętałe i niezłomnie pracują dalej „sperant contra spem". To spostrzeżenie wywołało ciągły podziw piszącego i pozostało u niego najcenniejszem wspomnieniem wycieczki, odbytej, celem zapoznania się choć pobieżnie z krajem tym, ludźmi, ich hodowlą koni.

Marzeniem piszącego było od dawna zwiedzenie choć kilku stad Wielkopolskich, które wynik i ciągłość swej myśli hodowlanej tak imponująco i chlubnie zaznaczyły na Wystawie Poznańskiej. Z radością zatem przyjąłem w tak uprzejmej formie ujęte zaproszenie Związku Hodowców Konia Szlachetnego przy Wielkopolskiej i na wojnie, od granic syberyjskich do niemieckich, zna się na koniu, rozumie go i kocha, nie trudno więc odgadnąć o czem była stale toczona rozmowa i ile uzyskałem cennych informacyj. Pan pułkownik zechciał mi pokazać ciekawy tor wyścigowy na Ławicy, przez swe romantyczne położenie na wzgórzu i w dolinie — jedyny w swoim rodzaju, ale bardzo wiele wymagający od galopujących i finiszujących koni. Roboczy galop wykonywały właśnie znane Bianka i Czekan, zaś przeprowadzane były w ręce: Horodenka, Zygfryd, Gini i niemiecki weteran, ale świeży jeszcze, nowonabyty Lindwurm po St. Maclou. Zwiedziliśmy w koszarach stajnie 15-go pułku ułanów, mieszczące kapitalne, rosłe szlachetne i wybornie utrzymane, star-

sze i młodsze, przeważnie w Poznańskiem wyhodowane remonty. W końcu, „komu w drogę, temu czas", rozpoczęliśmy wędrówkę, którą spróbuję opisać, przepraszając pp. właścicieli stad za mimowolne omyłki i przeoczenia które mogą się przytrafić po obejrzeniu blisko 2000 rasowych koni. Stada opiszę według chronologicznego porządku ich zwiedzania, nadmieniając jeszcze, że w Iwnie miałem przyjemność spotkać p. dr. Edwarda Landa, kierownika stada państwowego w Gnieźnie, zaś w kilku innych miejscowościach p. majora Tadeusza Korbla, kierownika stada państwowego w Sierakowie, których fachowe wskazówki i uwagi były dla mnie nieocenione.

STAWIANY.

Własność p. radcy Zygmunta Chłapowskiego. Od założenia stada nie upłynęło jeszcze więcej, jak ćwierć wieku, wobec tego, tak liczne odznaczenia i nagrody, otrzymywane na wystawie Poznańskiej i przy sposobności Targów Lwowskich, stwierdzona tam opinja o hodowli jednych z najlepszych poznańskich remont, wymownie świadczą, co może stworzyć zamiłowany hodowca, trzymający się ściśle wytkniętego celu i planu hodowlanego. Powiaty Koźmiński i Krotoszyński słynęły z racjonalnej hodowli u mniejszej własności, tam były nabywane pierwsze klacze do stada, pokrywane następnie przez szeregi lat ogierami półkrwi, pochodzenia wschodnio-pruskiego, Trakeńskiego i z Graditz. Z ogierów tych zaznaczył się Alpenfalter z Traken, zaś przedewszystkiem wschodnio-pruski Hofert, silnej budowy i indywidualności, gdyż cechy jego z łatwością odnajduje się w potomstwie klaczy stadnych, od niego pochodzących. Klaczy stadnych pokazano 32; przeważna ich część pracuje w roli. Państwowym reproduktorem jest świeżo jeszcze wyglądający, choć już niemłody, dużego wzrostu szwedzki anglo-arab „Trypolis". Ś. p. Teodor Mańkowski ze Słupi (w Poznańskiem), zawcześnie zgasły, wybitny hodowca posiadał ogiera czystej krwi arabskiej „Raróg", urodzonego w Sławucie. Sprzedał go do Szwecji, a synowie, lub wnukowie jego, jako anglo-araby, jak Tripolis, Newat, Zameth, Cheotar znaleźli się znów w Polsce. Tripolis, wnuk Raroga, jest ulubieńcem właściciela stawiańskiego stada i większość młodzieży jest po nim.. Wybornego syna Tripolisa, nazwiskiem „Fiesole", należącego do państwowego stada ogierów w Sierakowie ,a urodzonego w Słupi u spadkobierców pp. Mańkowskich, widziałem później na stacji w Kobylnikach u pani ordynatowej Twardowskiej Klaczy i wałachów 3 letnich pokazano 22; klaczy i wałachów 2 l. — 14, z tych 7 po Tripolisie, a 5 po Dollarprinz, synu słynnego Bulgarenzar po Habakuk, po Moeros, po Gunnersbury. Ogierów 2 l. trzy, klaczy rocznych 7, z tych 4 po Tripolisie, a 2 po Metriol, synu szwedzkiego Zameth'a; ogierków rocznych 10, z tych 7 po Tripolisie, 3 po Metriol. Ponadto dwa ogiery 3 letnie po Tripolisie i bardzo interesującą grupę, składającą się z 9 importowanych klaczy z czołowego okręgu hodowlanego Traken (Trakener Hochzuchtgebiet), jedna z nich skarogniada „Ceres" odznaczała się pięknemi linjami, większość zaś wzbogaci i odświeży w przyszłości krew matek stadnych. Wszystka młodzież, jest codziennie przeprowadzana w ręku, w stępie i w kłusie, to też rusza się przewybornie, do czego pomagają prawidłowe, dobrze zarysowane łopatki wszystkich stawiańskich koni. Konie tego stada konsolidowane wciąż ogierami pół krwi z dużą domieszką szwedzkich anglo-arabów, przedstawiają dodatni typ poznański, właściwie zatracony już w innych stadach przez prawie wyłączne używanie rozproduktorów wschodnio-pruskich, tak, że pisząc o hodowli poznańskiej, można powiedzieć, że nietyle tam jest hodowany koń poznański na tle i podstawie wschodnio-pruskiej, ile właściwie koń wschodnio-pruski w Wielkopolsce.



MAZEPA I og. czystej krwi arabskiej (Mazepa — Łania) Stado Państwowe Sieraków.

Czy w Stawianach nie byłoby wskazane używać przez kilka lat najpierw reproduktorów wysokiej pół krwi angielskiej, a później do niektórych bardziej fundamentalnych klaczy, pochodzących z takiego połączenia, ogiera pełnej krwi angielskiej — czyby na tem doskonała ta ho

dowla jeszcze nie zyskała, o tem może decydować jedynie właściciel, sam świadomy wytkniętych przez siebie celów hodowlanych.

GAŁOWO.

Własność Michała hr. Mycielskiego. Stado to zasłużyło sobie już na częstsze opisy szczegółowe, z których jeden wyszedł z pod pióra piszącego. Wyniki hodowli zależą przedewszystkiem od kierownictwa i znajomości rzeczy — bezsprzecznie jednak dadzą się uzyskać tam, gdzie jest doborowy tak męski, jak i żeński materjał hodowlany. Natrafienie na właściwego reproduktora jest szczęśliwym trafem, który można też nazwać i znawstwem; dwa te pojęcia łączą się zazwyczaj u wybitnych hodowców, mówi się o szczęściu—a w tem jest znawstwo i praca. Miało to miejsce w Gałowie, takiemi reproduktorami były: podarowany przez hr. Lehndorfa „Tauscher", po pełnej krwi Delphos, następnie państwowy „Ikarus", po pełnej krwi Hollander. Kilkakrotnie z rzędu działalność tych ogierów wycisnęła swe piętno i nadała jednolity typ cudnym gałowskim klaczom stadnym, licznym ogierom sprzedanym do Stadnin Państwowych i remontom.

Nieczęsto się też trafia posiadanie takiej „perły", jak 23 letnia Egida, która w dziewiętnastu już swoich męskich i żeńskich potomkach, wydała długi tych pereł naszyjnik! Zauważony wyraźny postęp w gałowskiej hodowli musi już być stałem zjawiskiem, gdy się posiada córki, wnuczki i prawnuczki Egidy, a więc wypróbowany, zaaklimatyzowany ród, całkowicie „bodenständig" — ideał, do którego każdy hodowca dążyć powinien, a na co pozwoliłem sobie już wielokrotnie zwracać uwagę.

Pokazano pięć ogierów 3 letnich, przygotowanych na kwietniową wystawę w Poznaniu, z tych 4 po Ikarus, jeden po pełnej krwi Dealer.

Rosłe, urodne, szlachetne, kościste, dobrze poruszające się. Matek stadnych w Gałowie jest około 60, z których większość jest używana do robót polnych, tam gdzie niema dyszla. Widziałem doskonale zapowiadające się 2 l. i roczne ogiery i klacze. Wyróżniały się, jeżeli mnie pamięć nie zawodzi, po czystej krwi arabskiej Arabi Pasza. Z tegorocznych źrebiąt kilka wybornych, szlachetnych, kościstych i dobrze związanych, po czystej krwi arabskiej znanym ogierze Flisak (synu Bakszysza), zwycięzcy Derby dla arabów i tyłu innych poważnych torowych prób, obecnie przeszedł na czołowego ogiera do Janowa, a stał przez rok w arabskim stadzie hr. Kwileckiego w Dobrojewie.

„Spiritus movens" przedsiębiorstwa hodowlanego w Gałowie, jest p. hr. Zofja Mycielska. Jej energji i zamiłowaniu zawdzięcza się wykupienie świeżo z rąk niemieckich w powiecie Międzychodzkim majątku Wituchowo, obejmującego oprócz roli i lasu, znaczną przestrzeń łąk i pastwisk. Czyn ten zarówno patrjotyczny, jak i dodatnio hodowlany, ułatwi rozwój nowego działu hodowli, a mianowicie hodowli koni pełnej krwi angielskiej, która w Wituchowie znajdzie swoje Eldorado!

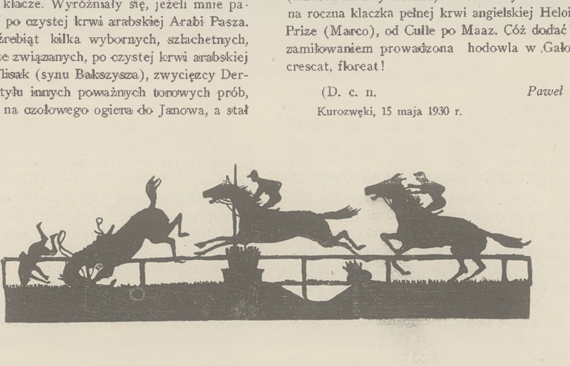
Klaczy stadnych pełnej krwi jest sześć, w tej liczbie dawniej już nabyte: Cylla po Maaz i Dora po Fels, oraz Talassa po Huszar II i Toothpick po Picton.

Stosunki finansowe Niemiec tak się obecnie ułożyły, że można tam dużo korzystniej, niż do niedawna, nabyć materjał pełnej krwi angielskiej, — do tego stopnia, że zaofiarowanie znacznie przewyższa zapotrzebowanie. Skorzystało z tego stanu kilku hodowców poznańskich, — jak o tem później tu będzie jeszcze mowa, tymczasem zaznaczam, że z nabytych tą drogą klaczy, być może, najwybitniejsze dostały się do Gałowa, a mianowicie: Eberesche, ur. w r. 1916 po Dark Ronald i Esche, po Fels od Esthlon, po Ayrshire od Amphitura, po Amphion, jałowa, La Paloma, ur. w r. 1919 po Dark Ronald, od Lachtaube, ur. w r. 1918 po Nuage od Ladora (siostra Landgrafa), od Dorothea po Sterling, od Cherry Duchess po The Duke, źrebna z Aberglaube, i najpiękniejsza Saatkrahe, ur. w r. 1917 po Ard Patrick od Sangerin po Chamant, od Seclusion po Hermit, od Boundary po Stockwell. Takiej krwi klacze nie były chyba dotąd sprowadzone do Polski, (za wyjątkiem przez hr. Hutten-Czapskiego z Modrza świeżo nabytych: Circe, Stichflamme i Opposition).

Ułożyliśmy wspólnie z gospodarzami następujące połączenie dla tych klaczy Eberesche pójdzie do Harlekina inbreed na Fels i Festa), Lachtaube do Palü (inbreed na Ladorę). Saatkrahe do Mantona i La Paloma do Mantona (inbreed na Bay Ronald). W stadzie jest dobrze wychowana roczna klaczka pełnej krwi angielskiej Heloiza po Kings Prize (Marco), od Culle po Maaz. Cóż dodać?—z takiem zamiłowaniem prowadzona hodowla w Gałowie. vivat, crescat, floreat!

(D. c. n. *Paweł Popiel.*

Kurozwęki, 15 maja 1930 r.



Koń arabski w krajach kulturalnych.

(Referat wygłoszony na Sekcji Arabskiej I-go Ogólnego Zjazdu Hodowców Koni w Polsce, w Warszawie 1929 r.).

(Dokończenie).

III.

W Anglji na hodowlę konia arabskiego składa się około 80 klaczy-matek czystej krwi. Prawie połowa, bo 35 klaczy, znajduje się w Crabbet Stud, Lady Wentworth, reszta jest rozproszona po mniejszych stadach.

Drobni hodowcy są zorganizowani w „Arab Horse Society", którego celem jest popieranie hodowli i importu koni arabskich czystej krwi, oraz propagowanie powtórnego — dolania krwi arabskiej do lekkich ras koni angielskich. Towarzystwo wydaje księgę stadną „Arab Horse Stud Book"; dotychczas wyszły trzy tomy. Lady Wentworth, początkowo „Patroness" „Arab Horse Society", po nieporozumieniach co do pochodzenia niektórych koni, wpisanych w „Arab Horse Stud Book", oficjalnie wystąpiła z „Arab Horse Society" i nie ma z niem obecnie nic wspólnego. Lady Wentworth rejestruje swój materjał stadny w „General Stud Book".

„Arab Horse Society" zorganizowało w r. 1920, 21 i 22 trzy próby wytrzymałości na dystansach 250, 300 i 300 mil. Najlepszy czas na dystansie 300 mil (483 klm), wynosił 37 g. 29 m. W 1923 r. Towarzystwo urządziło w Bideford gonitwę dla koni arabskich na dystansie 1 mili. W 1928 r. zorganizowano podobną gonitwę na dystansie 1¼ mili (około 2000 mtr.) w Portsmouth. W obu gonitwach mogły brać udział konie zapisane w „Arab Horse Stud Book", nie wyższe jednak, jak 15 hands (153 cm.). Waga dla ogierów wynosiła 9 stone (57,15 kg.), klacze i wałachy korzystały z 3 lbs (1.36 kg.) ulgi.

Począwszy od r. 1921 „Arab Horse Society", łącznie z „National Pony Society", organizuje rok rocznie w pierwszych dniach marca pokaz koni arabskich w Londynie. Pozatem mniejszy pokaz dla koni arabskich odbywa się co roku w maju w Doncaster. Konie z Crabbet Park nie biorą udziału w pokazach „Arab Horse Society", lecz współzawodniczą na pokazie w Richmond w czerwcu.

Jak widać z powyższego, hodowla konia arabskiego w Anglji jest rozbita na dwie części: jedna część to grupa drobnych hodowców zorganizowanych w „Arab Horse Society", druga — to „Crabbet Arabian Stud", Lady Wentworth. Rozbicie to najdobitniej znajduje swój wyraz w rejestracji materjału stadnego arabskiego. Część klaczy stadnych (około 48) z przychówkiem jest rejestrowana w „General Stud Book". Są to klacze wywodzące się głównie od importów Mr. Blunt'a, a więc pochodzące z Crabbet. „General Stud Book" jest zamknięty i nowe importy nie są przyjmowane. Natomiast księga stadna „Arab Horse Society" — „Arab Horse Stud Book", jest otwarta dla importów czystej krwi arabskiej, które są do niej przyjmowane nie według z góry przewidzianych zasad, lecz według każdorazowego uznania Zarządu Towarzystwa. W „Arab Horse Stud Book" jest zarejestrowanych około 70 klaczy-matek.

Celem hodowców koni arabskich w Anglji jest eksport materjału stadnego za możliwie wysokie ceny, a drogą do tego — reklama, której służą bądź to okolicznościowe próby wytrzymałości, czy gonitwy, bądź to systematycznie co roku urządzane pokazy.



Finisch w Derby 1930 r. BEJRUT, og. gn. Grona Ofic. 17 p. Ułan. bije pod żok. Gołowkinem pewnie o 1 dł. Gran Chuckle, Irydjona i 10 innych koni.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej hodowla konia arabskiego jest w stadjum tworzenia i importu. Wogóle importowano do Ameryki 50 ogierów i 67 klaczy, z tego z Arabji 23 ogiery i 13 klaczy, resztę głównie z Anglji. Obecny stan klaczy-matek wynosi około 150 klaczy, które znajdują się w stadach 50 hodowców. Największe stado, z 35 klaczami, posiada Prezes „Arabian Horse Club of America", Mr. W. R. Brown w Maynesboro.

Hodowcy i właściciele koni arabskich są zorganizowani w „Arabian Horse Club of America", którego celem jest zbieranie i notowanie wszelkich wiadomości, dotyczących rasy arabskiej, wydawanie księgi stadnej „Arabian Stud Book", (której ukazały się trzy tomy), oraz popieranie i organizowanie wystaw koni arabskich. Nie leży natomiast w zamiarze Klubu korzystanie z praw urządzania gonitw kłusackich, przeszkodowych, lub wyścigów.

lub własnego chowu, — dopiero ostatnio sprowadzono ogiera z Weil, gniadego Kemira.

Klacze są stanowione zasadniczo w wieku trzyletnim. Po odłączeniu pierwszego źrebięcia, wszystkie klacze są trenowane pod siodłem do biegów dystansowych na 700 kilometrów w dziesięciu dniach. Ostatnie 30 klm. rozgrywa się jedenastego dnia na szybkość. Klacz, która próby nie wytrzyma, zostaje wybrakowana. Pozatem rok rocznie kilka klaczy, które zdały egzamin, przeznacza się na polowania z psami. Podobne próby przechodzą i ogiery, jako 5-letnie, a nawet starsze.

W Niemczech jedyne stado koni arabskich czystej krwi znajduje się w Weil. Jest w niem około 10 klaczy-



Derby 1930 r. Prezes Tow. Zach. do Hod. Koni w Polsce Michał hr. Komorowski i ustępujący długoletni prezes Albert hr. Wielopolski przed trybunami członkowskiemi.

matek po ogierach własnego chowu, lub importowanych z Arabji. Ostatnio był używany w stadzie ogier babolniański, siwy Koheilan IV. Stado obecnie przechodzi pewien kryzys, właściciel bowiem, ks. Wirtemberski, nie jest zdecydowany co do hodowlanego kierunku stada.

W próbach wytrzymałości, organizowanych przez Wydział Remontu Ministerstwa Wojny Stanów Zjednoczonych, araby, współzawodnicząc z końmi innych ras, zajęły trzy razy pierwsze miejsce. Najlepszy czas na dystansie około 500 klm. wynosił 48 godzin 36 minut.

Celem hodowli koni arabskich w Stanach Zjednoczonych Ameryki jest produkcja reproduktorów do rządowych stad ogierów.

IV.

Na Węgrzech hodowla konia arabskiego ogniskuje się w państwowem stadzie w Babolna. Liczy ono 21 klaczy-matek czystej krwi. Dotychczas stado w Babolnie posiłkowało się jedynie ogierami importowanymi z Arabji,

---

W Jugosławji stado koni arabskich czystej krwi, zasługujące na wzmiankę, własność V. ks. Odescalchi, znajduje się w Inocenzdvor k. Ilok. Stado to posiada 24 klaczy-matek, wywodzących się od klaczy importowanych z Białocerkwi, Sławuty i Antonin. Ogierów używano do chowu z Weil, Babolny, oraz Sławuty. Klacze przed wcieleniem do stada próbowane są pod siodłem, lub w zaprzęgu.

V.

W Polsce posiadamy 96 klaczy-matek czystej krwi arabskiej. Największem stadem, składającem się z 22 klaczy-matek, jest stado państwowe w Janowie-Podlaskim. Pozostałe klacze są zgrupowane w 10 stadach, posiadających ponad trzy klacze-matki, oraz w 10 stadach liczących po dwie, lub po jednej klaczy stadnej.

Hodowcy są zorganizowani w Towarzystwie Hodowli Konia Arabskiego, którego celem jest rozwój i udoskonalenie hodowli konia arabskiego w Polsce. Towarzystwo wydaje „Polską Księgę Stadną Koni Arabskich", której ukazał się tom I-szy i trzy dodatki, wydawane corocznie. Od r. 1927 Towarzystwo organizuje próby dzielności dla koni, zapisanych do „Polskiej Księgi Stadnej Koni Arabskich". W próbach tych, opartych zasadniczo na systemie wyścigowym, stosowanym w hodowli koni pełnej krwi, konie 3-letnie, poza nagrodą porównawczą trzylatków ze starszymi, biegają osobno, osobno zaś 4-letnie i starsze. Główne nagrody klasyczne (Derby, Oaks i t. p.) są rozgrywane w wieku 4-letnim.

W roku 1929 konie arabskie stanowiły 6,31% ogólnej liczby ogierów i klaczy, biegających na płaskich torach Polski, gonitw dla koni arabskich było 5,36% ogólnej liczby gonitw płaskich, rozegranych na torach polskich, na nagrody zaś przeznaczono 4,92% ogólnej sumy nagród w gonitwach płaskich.

W 1930 r. gonitwy odbędą się na dystansach od 1.200 mtr. do 3.200 mtr., a mianowicie: na dystansach poniżej 1.600 mtr. będzie rozegranych 13.5% gonitw; na dystansie 1.600 mtr. — 27%; na dystansach powyżej 1.600 mtr do 2.000 mtr. włącznie — 35.2%; na dystansach powyżej 2.000 mtr. — 24.3%.

W roku 1929 na Powszechnej Wystawie Krajowej Towarzystwo zorganizowało wystawę koni arabskich, w której brało udział 7 stad, wystawiając 8 ogierów i 2[illegible] klaczy czystej krwi.

Systematyczność i wyłącznie hodowlany charakter działania w naszej hodowli konia arabskiego, oraz szczytny cel, którym jest odrodzenie świetnej tradycji konia polskiego, wyodrębnia tę hodowlę w osobną grupę i stawia ją na pierwszem miejscu hodowli konia arabskiego w świecie.

Dr. Edward Skorkowski.

Listy z Francji.

Wespół z niezliczonemi teraz nagrodami Derby, zostało rozegrane i francuskie. Jako dziwny zbieg okoliczności los zechciał, aby zarówno w Anglji, jak i we Francji, błękitna wstęga dostała się koniowi, który był najlepszym dwulatkiem swego roku. Chociaż w Anglji, ściśle biorąc, Diolite i Press Gang, uważani byli, jako stojący na czele swego rocznika w wieku dwuletnim, Blenheim zaś stał na miejscu trzeciem; dużo osób jednak, które widziały jego sensacyjne zwycięstwa, jako dwulatka (ja widziałem raz jedynie) nie wahało się oddać mu pierwszeństwa!

Zwycięstwami swemi w wieku dwuletnim Château-Bouscaut, wysunął się bezwątpienia, jako najbardziej klasowy koń, swojego rocznika. Nie da się zaprzeczyć, iż intensywna eksploatacja tegoż na zabójcze dystanse (2000 metrów na prostej i t. d.) nieco przytępiła go, lecz, nawet będąc przemęczonym i nie w formie (podobnie, jak w Prix Noailles), walczył jak lew, i wykazał swoje niezwykłe serce w walce. Jego zaś predylekcja do miękkiego toru (w dzień Derby, był tor prawie błotnisty) zdawała się wysuwać go, jako najgroźniejszego kandydata.

Jak przewidywałem w poprzednim liście, „urzędowi" faworyci, Xandover i Veloucreme, nie wpłynęli w najmniejszej mierze na rezultat wyścigu i jedynie mój faworyt, Lovelace, zdawał się być zwycięzcą przez kilka sekund i minął celownik na dobrem drugiem miejscu, daleko przed synem Clarissimus'a Fizy Pope, który przyszedł trzeci.

Tak więc na dystansie 2000 — 2400 metrów klasyfikacja nasza brzmi: Château-Bouscaut, Lovelace. Na 1600 metrowym jednak dystansie pozostaje fenomen sped'u (również, jak jego ojciec Condover) — Xandover!

Lecz obecnie powstaje pytanie, kto zatem wygra miljonowe Grand Prix, na dystansie 3000 metrów i przytem w Longchamp z jego stromą górką, spadkiem, kolankowym zakrętem bez końca i najdłuższą prostą? Lovelace — wątpliwe, czy przyjmie udział, Chateau-Bouscaut, wobec tego wysuwa się raczej „mechanicznie" na pierwszego kandydata. Veloucrem'owi do pomocy doda stajnia bar. Rothschilda, poważnego szermierza, a mianowicie Godiche'a. Frank Carter wystawi do startu niezwyciężonego dotychczas, lecz nie występującego ani razu z pierwszą klasą, syna Town Guard'a — Caligula'e p. Martinez de Hoz'a; dalej, spróbuje szczęścia zwyciężczyni Prix de Diane, siwa Commanderie, wreszcie, ukaże się angielski „zespół": biegający tu syn Captain'a Cuttle'a Bootlegger mające przyjść z Anglji dwa crack'i lorda Glanely, oraz The Spoonger, a w końcu spodziewany również z Anglji, lecz urodzony we Francji Ut-Majeur, Aga Khan'a, syn Ksar'a i Uganda'y.

Amatorzy „fuksów" w tajemnicy mówią o synie Cerfeuil'a (po Nimbus'ie) — Zeusie II. Bardzo mi jest trudno dać jakąkolwiek przepowiednię. Myślę, iż Godiche i Caligula, będą w liczbie pierwszych trzech koni, lecz i Château-Bauscaut w zupełności może powtórzyć przykład Hotweed'a i dodać do wieńca laurowego z Derby jeszcze jeden, wyższy wawrzyn — Grand Prix,

Całemi serjami występują dwulatki. Oczywiście, wielką rolę gra, jak zawsze, stopień gotowości stajen, lecz bądź co bądź, przyjemnie jest widzieć występy i przytem udane potomstwo nowych reproduktorów. Dobre są dzieci Pondoland'a (s. Pommern'a) pysznie zwyciężają produkty Guemul'a, nie pierwszej klasy syna Isard'a II. Nadzwyczaj łatwo wygrał, będący w treningu u zdolnego, występującego obecnie na czoło trenera Halsey'a, syn Ton Ton'a (po Prince Palatine) — Tobs. Swobodnym cantrem wygrała w Chantilly Foliation (p. Martinez de Hoz'a) po Belfonds i klasowej Frisette (C. Dominion'a) nagrodę, w której w roku zeszłym debiutowali Château-Bouscaut i Xandover.

Ona też, wydaje mi się, wywarła najsilniejsze wrażenie ze wszystkich dotychczas występujących dwulatków. Myślę, iż krew Dominion'a, tego nadzwyczaj typowego Polymelus'a—Cyllon'a, odegra bardzo ważną rolę w połączeniu z dobrymi przedstawicielami krwi Le Sancy'ego... Nic mnie nie zadziwi, gdy z połączenia takiego otrzymamy nowego The Tetrarche'a!

Porażka naszych przedstawicieli w Ascot Gold Cup, wymaga gruntownej rewizji... Świadkowie naoczni opowiadają, iż konie szły trzy czwarte dystansu polowym cantrem. 1000 metrów przed celownikiem Bosworth, mający około 25 długości forów, rzucił się i wygrał zaledwie o jedną długość!! Czas — 4000 metrów — 5 min. 3 sek., przemawia za sobą!? O czem myśleli żokeje Garner i Sibritt na Hotweed'zie i Feb'ie — pozostawiam do sądzenia Czytelnikom!

Wł. ks. Wiaziemski.

Paryż, 22 czerwca 1930 r.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Specjalne pociągi na wyścigi do Łodzi.** W dniach 13, 20, 27 lipca, tudzież 3 i 10 sierpnia kursować będą specjalne pociągi wyścigowe do Łodzi. Wyjazd z Warszawy Gł. 8.20 rano, przyjazd do Łodzi Fabr. 11.10. Odjazd po wyścigach z Łodzi Fabr. 20.15.

— **Licytacja koni pełnej krwi i pół krwi angielskiej,** reproduktorów, matek stadnych, koni treningowych, roczniaków i t. p. odbędzie się na torze wyścigowym w Warszawie w dniu 13 października, nazajutrz po rozegraniu Wielkiej Warszawskiej nagrody.

Zapisy koni przyjmowane będą tylko do dnia 1 sierpnia, a to ze względu na to, iż katalog, mający być wydrukowany w trzech językach, ma być wysłany do Rosji, Łotwy, Estonji, Rumunji, Jugosławji, Grecji, Turcji i t. p.

We własnym więc interesie hodowców i sportsmanów leży zgłaszanie koni we właściwym terminie, gdyż inaczej reklama na zagranicę nie byłaby możliwa, a taka reklama wydaje się być wielce pożyteczną, a nawet nieodzowną ze względu na możliwość rozszerzenia naszych rynków zbytu.

Zgłoszenia przyjmuje się w Redakcji Jeźdźca i Hodowcy.

— **W Piotrkowie Trybunalskim** odbyło się dnia 3 czerwca 1930 r., w lokalu Piotrkowskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni Zebranie Organizacyjne Komitetu Targów Końskich w Piotrkowie Tryb., stosownie do koncesji, wydanej przez Ministerstwo Handlu i Przemysłu Piotrkowskiemu T-wu Zach. do Hod. Koni, reskryptem z dnia 6 czerwca 1929 r. L. H. W. 2931, na prawo urządzania corocznie w marcu i wrześniu pięciodniowych jarmarków na konie.

Zebranie odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Towarzystwa K. hr. Skarbka.

W skład Komitetu Targów Końskich w Piotrkowie Tryb. zostali wybrani: Trzech delegatów Piotrkowskiego Tow. Zachęty do Hod. Koni i po jednym delegacie z następujących instytucji i organizacji: Starostwa, Magistratu m. Piotrkowa, Związku Ziemian, Zw. Konia Szlachetnego Półkrwi w Warszawie, Syndykatu Hodowlano-Eksportowego, Okręgowego Tow. Organizacyj i Kółek Rolniczych, Wydziału Sejmiku Powiatowego, oraz lekarza weterynarji.

Komitetowi pozostawiono prawo powiększenia liczby członków za pomocą kooptacji.

— **Z Piotrkowskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni.** Dnia 23 czerwca 1930 roku w lokalu Piotrkowskiego T-wa Zachęty do Hodowli Koni odbyło się Zebranie Komitetu Targów Końskich w Piotrkowie.

Na przewodniczącego Komitetu Targów został wybrany Członek Zarządu Piotrkowskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni, p. Aleksander Stokowski z Bełzatki.

Ustalono termin pierwszego pięciodniowego Targu na konie w dniach: 9 — 14 września. b. r.

Na targi zapewnione jest przybycie kupców krajowych i zagranicznych.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH WE LWOWIE.

Dzień szósty. Niedziela, 1 czerwca.

Pogoda, tor twardy.

I. Nagroda 1000 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2800 mtr.: Iwonka St. Bronikowskiego, j. Gajewski — 1, Imre — 2.
Wygrane w 3 m. 39 s. o 1 dł.

II. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.: Jasiek W. Czaykowskiej, j. Bews — 1, Klejnot — 2, Alarm — 3.
Wygrane w 1 m. 45 s. lekko o 2½ dł. — o 3 dł.

III. Nagroda 1200 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr:. Hebe Stad. Państw., j. Balcer 1, Szeik — 2, Hanum — 3.
Wygrane w 1 m. 55½ s. o 2 i pół dł. o 15 dł.

IV. Nagroda 500 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2000 mtr.: Don Fernando R. Kruszewskiego, j. chł. Kapuściak — 1, Gyulla—2. Hetman — 3; bez miejsca: Gejsza i Sanacja.
Wygrane w 2 m. 19 sek. o 8 dł. — o 5 dł.

V. Nagroda 1500 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1800 mtr.: Ibrahim, ż. Kempa — 1, Marokko — 2, Pielgrzymka — 3.
Wygrane w 2 m. 17 s. pewnie o ½ dł. — o 2 dł.

VI. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2000 mtr. Charming W. Wojtowicza, j. Balcer — 1, Erna — 2, Ciocia Müller 3; bez miejsca: Jutrzenka II i Precioza.
Wygrane w 2 m. 12 sek. o 1 dł. — o 2 dł.

VII. Nagroda 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 3600 mtr.: Nikanor kpt. Mroweca, j. por. Tomaszewski — 1, Moorwind — 2, Buńczuk — 3; bez miejsca: Jędza, Klarika i Beduinka.
Wygrane w 4 m. 43 sek. o ½ dł. — o 1½ dł.

Dzień siódmy. Wtorek, 3 czerwca.

Pogoda, tor twardy.

I. Nagroda 1200 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2000 mtr.: Hajastan W. Dunki de Sajo, j. Bews, Halina — 2.
Wygrane w 2 m. 28 sek. o 4 dł.

II. Nagroda 1000 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.: Byle Jaki pułk. M. Karatiejewa, j. chł. Bury, Naiwny — 2.

Wygrane w 1 m. 45 s. o 2 dł.

III. Nagroda 1000 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2200 mtr.: Parys J. Czerkawskiego, j. Jagodziński — 1, Urga — 2.

Wygrane w 2 m. 48 s. o 3 dł.

IV. Nagroda 500 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1300 mtr.. Ninetka E. Kownackiego i W. Ujejskiego, j. Raniewicz — 1, Sirocco — 2, Cyganka — 3.

Wygrane w 1 m. 26 sek. pewnie o 1½ dł. — o 20 dł.

V. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400 mtr.: Rakieta Gr. of. 2 D. A. K., j. chł. Kotlarz — 1, Et II — 2, Lord — 3; bez miejsca: Huk, Marmarosz-Sziget i Igor.

Wygrane w 2 m. 53½ sek. o 3 dł. — o 4 dł.

VI. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2000 mtr.: Flos płk. M. Karatiejewa, j. chł. Bury — 1, Coquette — 2, Fuga II — 3; bez miejsca: Muchomor, Lotnik, Narzeczona.

Wygrane w 2 m. 16 s.

VII. Nagroda 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 4.200 mtr.: Nigme P. i St. Żarczewskich, p. Żarczewski — 1, Liberty—2, Mara—3; bez miejsca: Telimena, Zagończyk, Roguza.

Wygrane o 25 dł — o niezl. il. dług.

V. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr. Pupilka por. L. Bukowieckiego, j. Wachowiak — 1, Magda II — 2 Diana — 3; bez miejsca: Blues.

Wygrana w 1 m. 47 sek., wysyłana o 3 dł. — o 4 dł.

VI. Nagroda 700 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr Bianka II płk. Z. Studzińskiego, j. Józefiak — 1, Gazimur — 2 Irena — 3; bez miejsca: Antypka.

Wygrane w 1 m. 46 sek. dowolnie o 5 dł. — o 8 dł.

VII. Nagroda 700 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 3200 mtr.: Westalka kpt. Bylczyńskiego, j. właściciel — 1, Wildgraf — 2.

Wygrane w 3 m. 58 sek. dowolnie o 3 dł.

Dzień czwarty. Poniedziałek, 9 czerwca.

Pogoda słoneczna, tor suchy.

I. Nagroda 1000 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.: Dziecina Ign. hr. Mielżyńskiego, ż. Tuchołka — 1, Mnich — 2 Nelke — 3.

Wygrane w 1 m. 47 sek. o 3 dł. dowolnie.



Finish Nagr. im. Prezydenta Rzeczypospolitej (40.000 zł.—3200 mtr.) FAUST, 4 l. og. gn. p. B. Szwejcera pod żok. Czernuszenko bije pewnie o 1½ dł. Colombo, Huka i cztery dalsze konie.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W POZNANIU.

Dzień trzeci. Niedziela, 8 czerwca.

Pogoda słoneczna, tor suchy.

I. Nagroda 800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3600 mtr.: Coco kpt. Bylczyńskiego i kpt. Szilagyi — 1, Demetra—2,

Wygrane w 5 m. o pół dł. łatwo.

II. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400 mtr.: Intryga por. D. Czcheidzego, por. Bieńkowski — 1, Zagadka — 2; Jurgis nie skończył gonitwy.

Wygrane w 3 m. 5 sek. o niezl. ilość długości.

III. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2400 mtr.: Żupan por. B. Pieczyńskiego, j. właściciel — 1, Czekan — 2, Zwillingschwester — 3.

Wygrane w 3 m., wysyłany o 3 dł. — o 8 dł.

IV. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Rama pułk. Zygmunta Studzińskiego, j. Józefiak — 1, Barabus — 2, Bujda — 3.

Wygrana w 1 m. 49 s., wysyłana o ½ dł. — o 10 dł.

II. Nagroda 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 3200 mtr.: Arkan rtm. K. Święcickiego, j. właściciel — 1, Aida II nie skończyła gonitwy.

Wygrane w 5 m. 14 sek.

III. Nagroda 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400 mtr.: Blitzmädel Grona ofic. 15 p. uł. Pozn., chł. Rzyski — 1, Czekolada — 2.

Wygrane w 3 m. 1 sek. dowolnie o 8 dł.

IV. Nagroda 800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 4.000 mtr.: Karrara Grona ofic. 8 p. Strz. Konnych, j. por. Pieczyński — 1, Neo Filon — 2.

Wygrane w 5 m. 19 sek. dowolnie o niezlicz. ilość długości.

V. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.: Hedi Lehmana Nitschego, j. por. Bobiński — 1, Rosa — 2, Wanda — 3; bez miejsca: Carmen i Róża.

Wygrane w 1 m. 56 sek. o 8 dł. dowolnie — o 1 dł.

VI. Nagroda 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400 mtr.: Umizg kpt. H. Harlanda, chł. — 1, Sierota — 2.

Wygrane w 2 m. 56 sek. dowolnie o 5 dł.

VII. Nagroda 1000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 4000 mtr.: Demetra Grona ofic. 8 p. Strz. Konnych, j. por. Rościszewski — 1, Too Good — 2, Tippel — 3.

Wygrane w 5 m. 7 sek. wysyłana o łeb — niezl. ilość dł.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Ascot**, 18 czerwca.

Coronation Stakes, 6.000 Ł — 1.600 mtr., dla 3 l. klaczy.

1. Qurrat-al-Ain, kl. gn. (Buchan — Harpsichord po Louvois) ks. Aga Khan, 55½ kg., ż. B. Beary.

2. Fly-leaf, kl. kaszt. (po Papyrus), lorda Harewood, 52½ kg., ż. F. Lane.

3. Diademe, kl. gn. (po Ksar), M. Boussac, 55½ kg., C. Elliot;

bez miejsca: 4. Rose of England, 5. Micmac, 6. Torchere, 7 Theresina, 8. Sardana, 9. Silver Mount, dalej: Mignonette, Teinut Valediction, Sister Norah, Samaria.

Wygr. o szyję — 1 dł. Czas 1:49. Zakłady: 6:1, 20:1, 100:8.

Royal Hunt Cup (handicap) 2665 Ł — 1550 mtr.

1. The Mac Nab, 4 l. og. gn. (Abbots Trace — Sunny Moya po Sunstar), Mr. J. A. Dewar, 48 kg., ż. F. Fox.

2. Grand Idol, 4 l. kl. gn. (po Grand Parade), lord Glanely, 43½ kg., ż. A. Richardson.

3. Lion Hearted, 4 l. og. gn. (po Sir Gallahad), Sir H. Cunliffe-Owen, 53½ kg., ż. H. Wragg;

bez miejsca: 4. Fleeting Memory, 5. Leonidas II, 6. Six Wheeler, 7. Racedale, 8. Barbizon, 9. Le Phare, 10. Pachalik, 11. Sidonia, 12. Ecilath, 13. Saint Nicolas II, 14. Caballero, 15. N.P.B., 16. Sargasso, 17. Lucky Tor, dalej: Midlothian, Miss Linn, Beachcomber, Songe, Guards Parade.

Wygrane o 1 — ½ dł. Czas nie mierzony. Zakłady: 100 : 7, 28:1, 10:1.

19 czerwca.

Gold Cup, 4.490 ł — 4000 mtr.

1. Bosworth, 4 l. og. sk. gn. (Son in Law-Serenissima po Minoru), lorda Derby, 57¼ kg., ż .T. Weston.

2. Hotweed, 4 l. og. gn. (po Bruleur), M. E. Esmond, 57¼ kg., ż. G. Garner.

3. The Bastard, 4 l. og. gn. (po Spion Kop), lorda Rosebery, 57¼ kg., ż. H. Wragg;

bez miejsca: 4. Feb, 5. Friendship, 6. Athford, 7. Haste Away.

Wygrane o 1—2 dł. Czas: 5:5. Zakł. 3:1, 3:1, 6:1.

BOSWORTH og. sk. gn. ur. w 1926 r. u Lorda Derby.	Son in Law 5	Dark Ronald 9	Bay Ronald 3	Hampton 10
				Black Duchess 3
			Darkie	Thurio 2
				Insignia 9
		Mother-in-Law	Matchmaker 22	Donovan 7
				Math Girl 22
			Be Cannie	Jock of Oran 18
				Reticence 5
	Serenissima	Minoru 5	Cyllene 9	Bona Vista 4
				Arcadia 9
			Mother Siegel	Friars Balsam 2
				kl. po Galopin 5
		Gondoletta	Loved One 1	Sea Saw 6
				Pilgrimage 1
			Dongola	Doncaster 5
				Dourance 6

New Stakes, 3.060 Ł — 1000 mtr. dla 2-latków.

1. Lightning Star, og. gn. (Hurry On — Twinkling Star po Stedfast), Mr. J. B. Leigh, 55¼ kg., ż. S. Donoghue.

2. Disarmament, og. gn. (po Beresford), Mr. H. F. Clayton, 55¼ kg., ż. T. Weston.

3. Tilt ,og. kaszt. (po Royal Lancer), Mr. D. L. Wilson, 55¼ kg., ż. H. Leach;

bez miejsca 16 koni.

Wygrane o $^3/_4$ — 2 dł. Czas 1:5$^3/_5$. Zakł. 100:6, 100:7, 33:1.

20 czerwca.

King Edward VII Stakes, 2775 Ł — 2400 mtr. dla 3 l.

1. Pinxit, wał. gn. (Gainsborough — Marcareme po Marcovil), Sir C. Hyde, 55¼ kg., ż. B. Carslake.

2. Ravenswood, og. gn. (po Hurstwood), Sir J. Rutherford, 52¼ kg., ż. R. Perryman.

3. Silver Flare ,og. kaszt. (po Pharos), Major J. S. Courtauld, 52¼ kg., ż. C. Elliot;

bez miejsca: 4. Buller, 5. Callonby, 6. Farman Farma, 7. Tankard, 8. Algonquin.

Wygrane o 3 — 2 dł. Czas 2:39$^1/_5$. Zakłady: 9:4, 100:6, 11:3.

Chesnam Stakes, 2050 Ł — 1000 mtr. dla 2-latków.

1. Goyescas, og. gn. (Gainsborough — Zariba po Sardanapale), M. M. Boussac, 56¼ kg., ż. C. Elliott.

2. Four Course, kl. gn. (po Tetratema), Mr. F. Darling, 55 kg., ż. B. Carslake;

3. Poor Dolly, kl. gn. (po Polyphontes), Mrs. J. B. Joel, 55 kg., ż. B. Carslake;

bez miejsca: 13 koni. Czas 1:4$^3/_5$. Zakł. 20:1, 7:4, 20:1.

Zwycięzca urodził się we Francji i jest własnością francuskiego hodowcy.

Windsor Castle Stakes, 2195 Ł — 1000 mtr. dla 2-latków.

1. Jacopo, og. kasz. (Sansovino — Black Ray po Black Jester), Mr. Marshall Field, 55¼ kg., ż. J. Childs.

2. Goldstream, og. gn. (po Grand Parade), lorda Glanely, 55¼ kg., ż. Gordon Richards.

3. Florence Dombey, kl. kaszt. (po Captain Cuttle), lorda Woolavington, 54 kg., ż. P. Beasley;

bez miejsca 15 koni.

Wygrane o 1½ dł. — szyja. Czas: 1 : 4$^4/_5$. Zakłady: 11 : 2, 100:6, 100:6.

Alexandra Stakes, 1.635 Ł — 4.490 mtr.

1. Brown Jack, 6 l. wał. sk. gn. (Jackdaw-Querquidella po Kroonstad), Sir H. A. Wernher 60$^3/_4$ kg., ż. S. Donoghue.

2. Old Orkney, 6 l. wał. kaszt. (po Loch Lomond), Mr. J. J Murphy, 60$^3/_4$ kg., ż. J. Childs.

3. Monsieur le Marechal, 4 l. og. kaszt. (po Monarch), M. Guy L. de Mola, 57¼ kg., ż. Marshall;

bez miejsca: 4. Cacao, 5. Arctic Star, 6. Tor.

Wygr. o 1½ dł. — łeb. Czas: 5:31. Zakł. 11:8, 7:2, 100:8.

FRANCJA

— **Saint Cloud**, 21 czerwca.

Grand Handicap de Saint Cloud, 100.000 fr. — 2100 mtr.

1. Pavot Pourpre, 4 l. og. kaszt. (Monarch — Gloire de Lorraine), M. Schiff, 54 kg., ż. W. Sibbritt.

2. Big Boy, 6 l. og. (po Magellan) J. Wittouck, 54 kg., ż. Scanlan.

3. La Kota, 3 l. kl. (po Bibre), A. Hoffmann, 52 kg., ż. C. Herbert.

bez miejsca: 4. Miel Rosa, 5. Dark Story, 6. Harmonieux, dalej: Saint Corentin, Dictateur VIII, Va Sans Crainte, The Trail, Isengrin, Abbot's River, Amaryllis.

Wygrane o kr. łeb — $^3/_4$ — 1 dł. Czas 2:18. Toto: 181, 47, 26, 33:10.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Hamburg-Horn**, 22 czerwca.

Grosser Hansa Preis, nagr. hon. i 26.000 Mk. — 2200 mtr.

1. Graf Isolani, 4 l. og. gn. (Graf Ferry — Isabella), M. J. Oppenheimer 65½ kg., ż. H. Blume.

2. Lateran, 4 l. og. kaszt. (po Traum) R. Haniel, 61 kg., ż. Bleuler.

3: Avanti, 4 l. og. kaszt. (po Fervor), bar. S. A. v. Oppenheim, 60 kg., ż. Munro.

bez miejsca: 4. Monsalvat, 5. Brutus, 6. Majordomus, J. Grenadier.

Wygrane o 2½ — 1¼ — 3 dł. Czas 2:19,8. Tot.: 18, 15, 27, 35 : 10.

— **Budapeszt**, 22 czerwca.

DERBY WĘGIERSKIE, 69.000 pengö — 2400 mtr. dla 3 !

1. Csákány, og. gn. (Nubier — Csikszereda po Horkay), hr. Antoni Sigray, 57 kg., ż. Gutai.

2. Gilpin, og. kaszt. (Pázmán — Goodly), stada Lesvar 57 kg., ż. Balog.

3. Hortobagy, og. gn. (Nubier — Malva), hr. G. Andrassy, 57 kg., ż. Lynch;

bez miejsca: Morosvölgy, Nestor, Wotan, Szittyaver, Csibosz, Borotra, Marenyem.

Wygrane o szyję — 1½ dł. Czas: 2 : 38. Tot.: 41, 17, 14, 63 : 10.

— **Auteuil**, 22 czerwca.

Grand Steeple-Chase de Paris, 500.000 fr. — 6500 mtr.

1. Le Fils de la Lune, 7 l. wał. (Ex Voto — La Lune), M-me S. Fockenberghe, 67 kg., ż. Belmondo.

2. Mercure II, 8 l. wał. (po Marmouset), Cte D. de Cambaceres, 69 kg., ż. L. Niaudot.

3. Brutus, 6 l. wał. (po Opott), A. Deleau, 69 kg., ż. J. Bedeloup.

bez miejsca: 4. Light Ship, 5. Heugon, 6. Rex Ronald, dalej Coup de Chapeau, Telegram, Kerjean, Suroit, Strelitz, Nearque Gate Book.

Wygrane o łeb — kr. szyja — 4 dł. Czas 8:30, Tot. 76, 26 91, 49:10.

REZULTATY, WARSZAWA.

Dwudziesty szósty dzień, wtorek, 17 czerwca.

Pogoda słoneczna, tor twardy.

176. Nagroda 1.600 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(160) Aurelius, og. gn. K. Dzierzbickiego, po Stavropol i Dźwina II, hod. W. Iłłakowicza, l. 4, 57 kg. j. Klamar -

(14) Herold — 2, (123) Rista — 3. Wycofane: Grangarda. Peau de Balle, Hermes, Vedette, Fama.

Wygrane w 2 m. 18½ sek. (7½—33½—33—33—31½), o 2 d. ł. Tot. poj. 34 zł.

177. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(153) Białozór B. W., og. kaszt. B. Yellow, po Manton i Topola, hod. B. Wydżgi, l. 3, 58 kg. ż. Pasternak 1

(116) Tyr — 2, (141) Elf — 3. Wycofane: Fanfara III, Ghicka, Locarno, Branka II, Sandomierzanka III.

Wygrane w 1 m. 44 sek. (7—32—32—32), o łeb, w walce. Tot. poj. 25 zł.

178. Nagroda 2.100 zł. Płoty dla 4 l. i st. koni. **Dystans około 3200 mtr.**

(150) Pan Prezes, og. kaszt. Grona ofic. 9 p. Strz. Konnych, po Schalk i Pergettyn, hod. J. Bartmańskiego, l. 6, 74 kg. chł. Cherubim 1

(150) Dziryt — 2, Sandomierzak — 3. Wycofane: Con-Amore i Goniec.

Wygrane w 3 m. 46 s. (1 m. 23 s. —37—34—36—36), o 6 dł., Tot. poj. 16 zł.

179. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(158) Figaro II, og. kaszt. B. Szwejcera, po Parachute i Marichette, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 4, 62 kg. ż. Czernuszenko 1

(146) Czart — 2, Ponteba — 3; bez miejsca: Centaur i Locarno. Wycofane: Iwa, Latawiec, Gasparone i Dzika II.

Wygr. w 2 m. 16 sek. (7—32—32—32½—32½), o szyję w w. Tot. poj. 59 zł. fr. 24 i 19 zł.

180. Nagroda 4.000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2200 mtr.**

(144) Głuszec, og. gn. S. Mroczkowskiego, po Madjar i Frosted Ice, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 3, 55 kg. ż. Chatisow 1

(156) Egmont — 2, (145) Jaszczur — 3; bez miejsca: Grzela, Fordon i Dick. Wycofane: Ironja, Ponteba i Paroman.

Wygr. w 2 m. 22 sek. (14—32—32—32½—31½), o dł., pewn. Tot. poj. 30 zł. fr. 17 i 29 zł.

181. Nagroda 1.800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(145) Faustine II, kl. c. gn. H. Cichowskiego, po Huszar II i Faustine, hod. A. Olszowskiego, l. 4, 56 kg. ż. Pasternak 1

(127) Estramadura — 2, (133) Tercyna — 3; bez miejsca: Effigie Royale i Kiss me Quick. Wycofane: Florida II, Vedette, Wulkan i Mag.

Wygrane w 2 m. 15 sek. (7—30—30—35—33), o 2 dł., łatwo. Tot. poj. 28 zł., fr. 16 i 21 zł.

182. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(130) Gwiazda, k l.gn. T. Przyłęckiego, po Parachute i Pera, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 3, 53 kg. chł. Bogobowicz 1

(—) Hospodar — 2, (130) Ghicka — 3; bez miejsca: Irade i Itaka.

Wygrane w 2 m. 20 s. (7—34—33—34—32), o 1½ dł., po walce — pewnie.

Tot. poj. 57 zł., fr. 26 i 27 zł.

Dwudziesty siódmy dzień, środa, 18 czerwca.

Pogoda słoneczna, tor twardy

183. Nagroda 2500 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(166) Bacarat, og. gn. L. Morzyckiego, po Manton i Regina, hod. właściciel, l. 3, 55 kg. ż. Dorosz 1

(159) Paroman — 2, (172) Oleś — 3. Wycofana: Hegira.

Wygrane w 2 m. 17 s. (7—34—33—32—21), o 2½ dł., łatwo. Tot. poj. 46 zł.

184. Nagroda 1800 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1300 mtr.**

(163) Moja Miła, kl. kaszt. Grona ofic. 1 p. Szwoleżerów, po Oszczep i Kobra, hod. T. Ostoia-Ostaszewskiej, l. 4, 56 kg. j. Stasiak 1

(148) Sandomierzanka III — 2, (125) Furja — 3; bez miejsca: Fanfara III. Wycofane: Harda, Hurysa, Konsultantka, Farandola Bonton i Branka II.

Wygrane w 1 m. 21 s. (18—31½—31½), o 2 dł., pewnie. Tot. poj. 35 zł., fr. 16 i 25 zł.

185. Nagroda 4.000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(158) Colonel, og. gn. Grona ofic. 9 p. Strz. Konnych, po Fils du Vent i Cytis, hod. J. hr. Alvensleben-Schönborn, l. 6, 59 kg ż. Gołowkin 1

(103) Florimond — 2. Wycofane: Paroman i Egmont.

Wygr. w 2 m. 17 s. (7½—34½—32½—31½—31), o ½ dł., p. Tot. poj. 14 zł.

186. Nagroda Sprzedażna 4.000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(75) Esperanto, og. c. gn. J. Łyżwińskiego, po Madjar i Iskra, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 5, 53 kg. j. Klamar 1

(—) Delfin — 2, (127) Baletniczka — 3; bez miejsca: Bosfor, Awiata i Hermes.

Wygrane w 2 m. 17 s. (7—31½—32½—33—33) o 3 dł. łatwo. Tot. poj. 72 zł., fr. 20 i 25 zł.

187. Nagroda 2.100 zł. dla 4 l. i st. og. kl. **Dystans 2100 mtr.**

(174) Ali Baba ,og. c. gn. A. Olszowskiego, po Illuminator i Polmoodie VI, w. pół krwi, hod. wł., l. 4, 58 kg. ż. Fomienko 1

(151) Gasparone 2, (159) Hermosa — 3. Wycofane: Oleś, Gereza, Fanfara, Valibal, Effigie Royale i Ponteba.

Wygr. w 2 m. 15 s. (7—31—32½—32½) o 1½ dł., pewnie. Tot. poj. 36 zł.

188. Nagroda Sprzedażna 4.000 zł. dla 3 l. i st. og i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(132) Nil, og. kaszt. M. Róga, po Namorob i Perla II, hod. S. hr. Czackiego, l. 3, 58 kg. j. Stasiak 1

(167) Prunus — 2, (132) Mała Rybka — 3; bez miejsca: Floryda, Hektor, Rekord, Falsetta i Geneza.

Wygrane w 2 m. 17 s. (6½—32—32—32½—33) o 2½ dł. łat. Tot. poj. 71 zł., fr. 22, 22 i 32 zł.

189. Nagroda 1600 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(153) Burłaj, og. c.-gn. st. Ktery-Szepietów, po Manton i Bursa, hod. wł., l. 3, 56 kg. ż. Gołowkin 1

(167) Harriman — 2, (161) Florida II — 3; bez miejsca: Peau de Balle. Wycofane: Konsultantka, Bar le Duk, Ghicka, Gargaron.

Wygrane w 1 m. 43½ s. (7—32—33—31½) o 2 dł. łatwo. Tot. poj. 23 zł., fr. 13 i 13 zł.

Dwudziesty ósmy dzień, sobota, 21 czerwca.

Pogoda pochmurna, duszna, tor twardy.

190. Nagroda 2.500 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(137) Tout en Haut, og. c.-kaszt. T. Przyłęckiego, po Cannobie i Tillie Vallie, zagr. franc. l. 5, 57 kg. j. Stasiak 1

(95) Ewiatr — 2, (142) Neva — 3. Wycofane: Konsultantka i Latawiec.

Wygrane w 1 m. 44 s. (8—35—30—31), o 3 dł., łatwo. Tot. poj. 16 zł.

191. Nagroda 1.500 zł. Płoty dla 4 l. i st. koni. **Dystans około 2400 mtr.**

(158) Allier, og. gn. W. Andersa, po Arak i Alpha, hod. M. Bersona, l. 6, 73 kg. j. Gruda 1

(136) Grangarda — 2, (—) Samson — 3; bez miejsca: Frasquita II. Wycofany: Turkus.

Wygrane w 2 m. 51 s. (30V—35½—35—35—35), o 2 dł. pew. Tot. poj. 22 zł., fr. 15 i 15 zł.

192. Nagroda 1800 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(—) Rinaldo, og. gn. A. Budnego, po Der Sogenannte i Fetisoara, hod. wł., l 3, 58 kg. ż. Pasternak 1

(177) Tyr — 2, (168) Goniec II — 3; bez miejsca: Kuwera. Wycofane: Vendetta, Branka II i Korynna.

Wygr. w 1 m. 42 s. (7—30½—21½—33), o szyję w walce. Tot. poj. 35 zł., fr. 16 i 15 zł.

193. Nagroda 2.100 zł. Hcp. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(179) Czart, og. c. gn. Grona ofic. I p. Uł. Krech., po Arak i Antinea, hod. M. Bersona, l. 4, 58½ kg. ż. Fomienko 1

(125) Haza — 2, (12) Filut — 3; bez miejsca: Fantomas, Gereza i Dzika. Wycofane: Ewiatr, Neva, Dudlie, Resonnance, Maur, Latawiec i Dzik.

Wygrane w 1 m. 40 s. (6½—30—30½—33), o szyję, w walce. Tot. poj. 43 zł., fr. 17 i 15 zł.

194. Nagroda 2.100 zł. Hcp. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(152) Iwa, kl. kaszt. K. i S. Enderów, po Manton i Szegely, hod. Stada Państwowego, l. 3, 52½ kg. ż. Szyszkowski 1

(116) Branka II — 2, (154) Kamionka — 3; bez miejsca: Piruet i Konsul. Wycofane: Ilbit i Korynna.

Wygrane w 2 m. 17 s. (7—31½—31½—32—35), o dł., w wa'. Tot. poj. 43 zł. fr. 24 i 27 zł.

195. Nagroda 1.800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(165) Farandola, kl. sk. gn. B. Szwejcera, po Parachute i Iskra, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 4, 56 kg. ż. Czernuszenko 1

(160) Fircyk — 2, (146) Resonnance —3; bez miejsca: Chevalier, Hurysa, Kiss me Quick, Harda, Dudlie i Flamingo. Wycofane: Maur, Fantomas, Konsultantka, Gereza.

Wygrane w 1 m. 41½ s. (6½—30—31½—33) o 2 dł., pewnie. Tot. poj. 77 zł., fr. 23, 19 i 30 zł.

196. Nagroda 1.600 zł. Hcp. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(128) Jaszczur, og. c. gn. K. Dzierzbickiego, po Maaz i Erato, hod. B. Walickiego, l. 4, 56½ kg. j. Klamar 1

(161) Czaruś — 2, (160) Aranka — 3; bez miejsca: Fama. Wycofane: Turkus.

Wygrane w 1 m. 41½ s. (6½—30—31½—33½), o dł., w walce. Tot. poj. 35 zł. fr. 17 i 17 zł.

Dwudziesty dziewiąty dzień, niedziela, 22 czerwca.

Pogoda słoneczna, duszna, tor twardy.

197. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(172) Mindowe, og. c. gn. J. Żółkiewskiego, po Balthazar i Mia Cara, hod. H. Woźniakowskiego, l. 3, 58 kg. ż. Jagodziński 1

(167) Kokietka — 2, (165) Korynna — 3. Wycofane: Esper, Gwiazda i Rinaldo.

Wygrane w 2 m. 18 s. (7—33—34—32½—31½), o 3 dł. b. ł. Tot. poj. 11 zł.

198. Nagroda 2.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2400 mtr.**

(164) Already, og. gn. T. Przyłęckiego ,po Albula i Haselnuss, hod. A. Wasilewskiego, l. 4, 62 kg. ż. Jagodziński 1

(173) Granat — 2, (164) Hegira — 3; bez miejsca: Locarno. Wycofane: Paroman, Maur, Ali Baba i Mah Yongg.

Tot. poj. 25 zł., fr. 11 i 11 zł.

199. Nagroda 2.100 dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(163) Dzik, og. kaszt. K. Dzierzbickiego, po Neil Desmond i Roła, hod. wł., l. 4, 57 kg. j. Klamar 1

(158) Armagnac — 2, (174) Alembik — 3. Wycofane: Grzybek P., Puck, Drzazga, Hegira, Impas, Neva, Ponteba, Mah Yongg, Globtrotter i Molly.

Wygrane w 1 m. 40 s. (7—30½—31½—31), o szyję, w walce. Tot. poj. 22 zł.

200. Nagroda 7.000 zł. Hcp. Wkp., dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(159) Gran, og. gn. K. Plisowskiego, po Morganatic i Szegely, hod. Stada Państwowego, l. 5, 58 kg. ż. Górecki 1

(137) Latawiec — 2, (180) Egmont — 3; bez miejsca: Farmazon, Fordon, Ponteba i Guzohan. Wycofane: Ibanez.

Wygrane w 1 m. 39 s. (6½—30½—31½—30½), o kr. szyję w walce.

Tot. poj. 105 zł., fr. 24, 18 i 16 zł.

201. Nagroda 1.800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(146) Mag, og. sk.-gn. K. Dzierzbickiego, po Rattlejack i Mia Cara, hod. R. Kraińskiego, l. 5, 58 kg. j. Klamar 1

(171) Fidelia — 2, (160) Tabu II — 3; bez miejsca: Con Amore. Wycofane: Kiss me Quick, Harda, Effigie Royalle, Rista, Wulkan, Gereza i Fircyk.

Wygrane w 2 m. 16 s. (7—33—31½—32½—32), o dł., w walce.

Tot. poj. 29 zł., fr. 12 i 12 zł.

202. Nagr. Hcp. Młp. 7.000 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(172) Douceur de Vivre, og. kaszt. K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, po Fedorius i Elaunay, hod. A. hr. Potockiego, l. 3, 55½ kg. ż. Magdaliński 1

(157) Impas II — 2, (169) Roi Barde — 3; bez miejsca: Ironja, Gozdawa, Dobra Wróżka, Ben Hur, Ilbit, Bachmat i Did...

Wygrane w 2 m. 14½ s. (6½—33½—31—31½—32) o 2 dł. ł...

Tot. poj. 115 zł., fr. 30, 26 i 26 zł.

203. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(153) Gazella, kł. kaszt. W. Jaśkiewicza, po Parachute i Le...xavis, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 3, 55 kg. j. Michalczyk 1

(82) Hospodar — 2, (67) De Kobra — 3*, Dyana — 3*; bez miejsca: Belle Aneri i Elekcja.

Wygrane w 1 m. 43 s. (6½—32—32½—32) o 2 dł., łatwo

Tot. poj. 29 zł., fr. 14 i 14 zł.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 z.., ⅛ strony 35 zł.

Redaktor: M. RADWAN. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.